

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **M. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 18 marca 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron

wniosku obrońcy o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Andrzeja Stępki od udziału w sprawie o sygn. V KK 593/24

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

postanowił:

wyłączyć sędziego Sądu Najwyższego Andrzeja Stępkę od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt V KK 593/24.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 9 lutego 2025 roku obrońca M.K. wniósł o wyłączenie od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt V KK 593/24 sędziego Sądu Najwyższego Andrzeja Stępki. W argumentacji wniosku wskazano, że sędzia ten brał uprzednio udział w rozpoznaniu wcześniejszej kasacji złożonej w przedmiotowej sprawie, zainicjowanej przez prokuratora. Sąd Najwyższy uwzględnił wówczas kasację oskarżyciela publicznego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W części motywacyjnej wyroku Sąd Najwyższy odnosił się wprost do zgromadzonych w sprawie dowodów. Taki stan rzeczy powoduje zaś, że istnieje

uzasadniona wątpliwość co do bezstronności SSN Andrzeja Stępki w aktualnie rozpoznawanej sprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że dalej idące unormowanie przewidziane w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. nie wyłącza możliwości nawet kilkukrotnego orzekania przez tego samego sędziego w tej samej sprawie w drugiej instancji. Pogląd ten znajduje potwierdzenie nie tylko w licznych judykatach Sądu Najwyższego (zob. m. in. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2016 r., II KK 294/15, LEX nr 2026390; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2015 r., IV KK 42/15, LEX nr 1745834; postanowienie SN z dnia 17 października 2012 r., IV KK 192/12, LEX nr 1226733), ale i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r. (SK 66/13, OTK-A 2015/4/47) Trybunał stwierdził bowiem, że art. 40 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje wyłączenia sędziego z mocy prawa od ponownego udziału w postępowaniu apelacyjnym, jeżeli sędzia w tej sprawie brał udział w wydaniu orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie natomiast z będącym zasadniczym przedmiotem analizy w niniejszej sprawie przepisem art. 41 § 1 k.p.k., sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Przepis ten *expressis verbis* odwołuje się do „uzasadnionej wątpliwości”, a zatem musi ona istnieć obiektywnie i poddawać się zewnętrznej weryfikacji oraz ocenie, a nie być tylko subiektywnym przekonaniem określonej osoby (zob. postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2012 r., sygn. III KK 214/11, OSNKW 2012, nr 4, poz. 40). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że zobiektywizowaniu oceny bezstronności sędziego w danej sprawie pomaga odwołanie się do przeciętnego, rozsądnie myślącego, zewnętrznego obserwatora procesu (wyrok SN z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. II KK 249/08, OSNKW 2009, nr 6, poz. 48). Wskazuje się także, że co do zasady fakt, iż określony sędzia brał uprzednio udział w wydaniu orzeczenia kasacyjnego, nie jest sam w sobie przeszkodą do uczestniczenia przez niego w

składzie sądzącym przy rozpatrywaniu ponownego środka odwoławczego od wyroku sądu *meriti*, jaki zapadł po uchyleniu pierwszego z wydanych wyroków. Uprzedni udział w orzekaniu kasatoryjnym nie świadczy bowiem o braku bezstronności tego sędziego przy rozpoznawaniu obecnego środka zaskarżenia. W takim wypadku można jednak mówić o zaistnieniu w aspekcie zewnętrznym wątpliwości co do jego bezstronności wówczas, gdy przy poprzednim orzekaniu sąd z jego udziałem, uchylając wyrok, wypowiedział kategoryczne poglądy co do możliwości przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa w świetle istniejących w sprawie ustaleń faktycznych i przy prawidłowej ich ocenie, a więc gdy w zdecydowany sposób wypowiedział się odnośnie do owych ustaleń i winy oskarżonego, bez względu na to, w jakim fragmencie uzasadnienia wyroku wyrażono takie stanowisko (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2016 r., II KK 294/15, OSNKW 2016, nr 7, poz. 49 ; wyrok SN z dnia 21 lutego 2019 r., IV KK 390/18, LEX nr 2623746; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2020 r., IV KK 373/19, LEX nr 3260259; postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2024 r., I KA 6/24, LEX nr 3721397). Co więcej, w orzecnictwie pojawił się także pogląd dalej idący, a wskazujący na konieczność wyłączenia sędziego celem zachowania pełnej transparentności i uniknięcia jakichkolwiek sugestii, że wobec poprzedniego rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego z udziałem danego sędziego SN, obecny skład sądu kasacyjnego z jego udziałem może mieć co do materii będącej przedmiotem postępowania już wypracowany pogląd (postanowienie SN z dnia 4 lipca 2023 r., IV KK 189/23, LEX nr 3576736).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 czerwca 2019 roku, sygn. III KK 375/18, Sąd Najwyższy wprost odnosił się do wyeksponowanego przez prokuratora zarzutu bezpośrednio atakującego kwestię rzetelności kontroli odwoławczej w zakresie oceny materiału dowodowego. Sąd Najwyższy w sposób enumeratywny i niezwykle obszerny wskazał na wadliwość oceny sądu *ad quem* co do poszczególnych korzystnie dla podsądnego zinterpretowanych dowodów, odnosząc się doń bezpośrednio (*vide* strony 8-13 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. III KK 375/18). Wprost zaznaczono, iż stwierdzone uchybienia sądu odwoławczego doprowadziły do niezasadnego utrzymania w mocy wyroku opartego na selektywnym, korzystnym wyłącznie dla oskarżonego,

materiale dowodowym, z pominięciem dowodów mogących wskazywać na dopuszczenie się przez niego zarzucanego mu czynu.

W tej sytuacji ponowne orzekanie w postępowaniu kasacyjnym przez sędziego Sądu Najwyższego Andrzeja Stępkę co do wywiedzionej w przeciwnym kierunku kasacji, także kwestionującej rzetelność kontroli odwoławczej m. in. w zakresie zarzutów odnoszących się do sfery dowodowej, mogłoby wzbudzić w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego. Skoro sędzia Sądu Najwyższego Andrzej Stępka choćby pośrednio dokonywał już wcześniej oceny okoliczności podniesionych w kasacji prokuratora i zajął w tym zakresie stanowcze, merytoryczne stanowisko, a stały się one obecnie przedmiotem kasacji obrońcy, zasadnym stało się wyłączenie go od udziału w sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]